

Wiaczesław Stećko

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Ty jesteś Piotr [czyli Skala], i na tej Skale zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą (M 16,18)

Ireneusz Ziemiński w artykule *Kryzys chrześcijaństwa z perspektywy filozofii religii* w kontekście omawiania kryzysu instytucjonalnego chrześcijaństwa zwraca uwagę na tekst Ewangelii według św. Mateusza 16,16-19. Jest to jeden z fragmentów, który przywołuje się w ramach uzasadnienia i ustanowienia Kościołów, wspólnot chrześcijańskich, a także niekiedy jako argument ich wyłączności i jedności¹. Lecz czy rzeczywiście ten tekst biblijny mówi o wyłączności instytucjonalnej któregoś z Kościołów chrześcijańskich? Na czym polega ustanowienie Kościoła w tym fragmencie? Jakie wątki rozwija ten tekst? Celem niniejszej refleksji nie jest próba obrony lub podważenia istniejących koncepcji wyłączności lub jedności, lecz spojrzenie na tekst, który jest przywoływany w dyskusjach na temat ustanawiania Kościoła, oraz uchwycenie jego głównych wątków w kontekście biblijnym.

1. Ty jesteś Mesjasz

Fragment Mt 16,16-19 znajduje się w szerszym kontekście wyznania Piotra:

(13) Gdy Jezus przyszedł w okolice Cezarei Filipowej, pytał swych uczniów: „Za kogo ludzie uważają Syna Człowieczego?” (14) A oni odpowiedzieli: „Jedni za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, jeszcze inni za Jeremiasza albo za jednego z proro-

¹ Zob. I. Ziemiński, *Kryzys chrześcijaństwa z perspektywy filozofii religii*, *Filo-Sofija* 25(2014/2), s. 113. J. Kudasiewicz zwraca uwagę w tekście Mt 16,18-19 na obietnicę prymatu Piotra: „Piotr jest skałą, na której ma być zbudowany Kościół, skała zaś gwarantuje trwałość i stabilność. Piotr otrzymuje władzę kluczy, jest więc pełnomocnym i odpowiedzialnym panem i zarządcą domu, otwierającym i zamykającym bramy królestwa niebieskiego. Władza ta implikuje pełnię uprawnień dyscyplinarnych i doktrynalnych. Zob. J. Kudasiewicz, *Ewangelie synoptyczne*, [w:] *Wstęp do Nowego Testamentu*, (red.) R. Rubinkiewicz, Pallotinum, Warszawa – Poznań, 1996, s. 198.

ków”. (15) Jezus zapytał ich: „A wy za kogo Mnie uważacie?” (16) Odpowiedział Szymon Piotr: „Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego”. (17) Na to Jezus mu rzekł: „Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem nie objawiły ci tego ciało i krew, lecz Ojciec mój, który jest w niebie. (18) Otóż i Ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr [czyli Skała], i na tej Skale zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą. (19) I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie”. (20) Wtedy surowo zabronił uczniom, aby nikomu nie mówili, że On jest Mesjaszem. (*Biblia Tysiąclecia Online*, Poznań 2003)

Perykopa Mt 16,13-20 jest częścią większej partii tekstu, która zaczyna się w rozdziale 14 i skupia się w dużej mierze na wątkach kerygmatycznych². Tekst ten można podzielić w następujący sposób: (13a) – wprowadzenie ze wskazaniem miejsca dialogu, (13b-19) – dialog pomiędzy Piotrem/uczniami a Jezusem, (20) – narracja końcowa, podsumowanie dialogu przez Jezusa. Podobny dialog Jezusa z uczniami występuje również w innych ewangeliach synoptycznych, z jedną istotną różnicą: wersety 17-19 stanowią materiał własny Mateusza i to właśnie ten fragment budzi najwięcej emocji. W zasadzie dialog sprowadza się do odpowiedzi na pytania: „Za kogo ludzie uważają Syna Człowieczego?” oraz „Za kogo wy Mnie uważacie?”. Odpowiedź Piotra brzmi: „Jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego”. To wyznanie jest najważniejsze w interpretacji całego fragmentu.

Mesjanizm obok monoteizmu oraz idei socjalnej sprawiedliwości jest ważnym zagadnieniem w Biblii. Teksty biblijne zawierają obietnicę nastania czasów, w których zostanie posłany idealny król, potomek Dawida, który wybawi naród Izraela. Ten posłaniec przyniesie całkowite polityczne i duchowe wyzwolenie, a także pokój i doskonałość moralną nie tylko dla narodu wybranego, ale i całej ludzkości. Cele etyczne, polityczne, narodowe, globalne są ze sobą ściśle powiązane. Prawdziwym prototypem mesjasza staje się król Dawid, który łączy w sobie cechy doskonałego stratega, polityka i przywódcy narodowego. Jego królowanie można uznać za jeden z najlepszych okresów w historii narodu wybranego. Niedorównywanie późniejszych rządzących do wzoru, jakim był Dawid, spowodowało pojawienie się marzeń i oczekiwań, że w przyszłości na nowo zapanuje królestwo Dawida. W tym sensie tłem fragmentu z Ewangelii według św. Mateusza jest tekst 2 Sm 7, 1 Krn 17³, a także Iz 22,22. Możemy znaleźć szereg podobieństw pomiędzy tekstem Mateuszowym a opisami z Księgi Samuela czy Kronik. Perykopa Mt 16,13-20 ukazuje Jezusa jako mesjasza i syna Bożego, On buduje nową wspólnotę oraz daje Piotrowi klucze do królestwa. Wszystkie te elementy możemy także znaleźć w przekazach Biblii hebrajskiej: potomek Dawida będzie namaszczonego królem, będzie on Bożym synem, zbuduje świątynię

² Na temat istnienia różnych propozycji podziału treści ewangelii Mateusza zob. J. Homerski, *Ewangelia według św. Mateusza*, [w:] Pismo Święte Nowego Testamentu. Wstęp – przekład z oryginału – Komentarz, (red.) E. Dąbrowski, F. Gryglewicz, t. III, cz. 1, Pallotinum, Poznań – Warszawa 1979, s. 37-43.

³ Zob. J. Łach, *Proroctwo Natana o Synu Dawida (2 Sm 7,1-16)*, [w:] Mesjasz w biblijnej historii zbawienia, (red.) S. Łach, M. Filipiak, Tow. Nauk. KUL, Lublin 1974, s. 55-71.

oraz utwierdzi królowanie Boga. Autor Ewangelii według św. Mateusza zawarł wszystkie te elementy w interesującej nas perykopie.

Koncepcje mesjanistyczne rozwijają także prorocy. Wypominając nieprawości rządzących, socjalną niesprawiedliwość, brak przestrzegania przykazań, prorocy zapowiadają nastanie idealnej przyszłości. Jest to zapowiedź nadziei, która urzeczywistni się w momencie ponownego ustanowienia królestwa Dawidowego. Prorok Amos mówi o podniesieniu szłaśasu Dawidowego (Am 9,11-12). Ozjasz mówi o nawróceniu synów Dawida, którzy będą szukać króla swego, Dawida (Oz 3,5). Izajasz mówi o korzeniu Jessego, który stać będzie na znak dla narodów (Iz 11,10). Ezechiel również wspomina Dawida w kontekście królowania (Ez 37, 15-28). Prorocy wprowadzili do idei mesjanizmu wątki globalne, humanistyczne, etyczne i duchowe. W ten sposób mesjanizm nabierał charakteru uniwersalnego i duchowego, równocześnie nie tracąc wymiaru narodowego. Pod tym względem charakterystyczny jest prorok Izajasz. Wybawienie będzie dotyczyć nie tylko narodu wybranego, ale także innych narodów (Iz 11,10). Wybawienie dotknie także świat przyrody (Iz 11,6-9). Przyszłość zostanie całkowicie przeobrażona, królować będzie sprawiedliwość. Wszyscy uwierzą w Boga Izraela (Iz 2,2-4).

W czasach drugiej świątyni (516-20 p.n.e.) następuje stopniowa zmiana koncepcji mesjanizmu i pojęcia mesjasza. Jeżeli dotąd głównym jej elementem było wybawienie, zmiana, proces, to z czasem na pierwszy plan zaczęła wysuwać się koncepcja osoby. W Księdze Daniela pojawia się tajemnicza postać Syna Człowieczego (Dn 7), która według niektórych komentatorów odnosi się do człowieka⁴. I chociaż nie znajdziemy u Daniela konkretnego wskazania, kim jest Syn Człowieczy, to jednak można domniemywać, że będzie to wyjątkowa osoba, która wskaże drogę do Boga. Fragment Ewangelii według św. Mateusza 16,13-20 również pokazuje nam, że w czasach współczesnym wydarzeniom ewangelicznym istniała dyskusja nad tym, kim jest Syn Człowieczy. Ewangelie odniosły ten tytuł do Jezusa Chrystusa, chociaż odpowiedź uczniów pokazuje, że ludzie różnie rozumieli tę postać. Jedni, że to Jan Chrzciciel, inni, że to Eliasz, jeszcze inni, że Jeremiasz. W księdze proroka Zachariasza możemy spotkać dwie postaci mesjańskie: arcykapłana i króla (4,11-14). Do postaci tych dołączyła także postać proroka czasów eschatologicznych. W Księdze Machabejskiej czytamy, że „Żydzi i kapłani postanowili, iż Szymon będzie ich władcą i arcykapłanem na wieki, tak długo, aż powstanie wiarygodny prorok” (1 Mch 14,41). Mesjanizm zatem nabierał wymiaru królewskiego, kapłańskiego i prorockiego. Z czasem jednak idea Mesjasza-Króla stała się dominująca, i właśnie takiego Mesjasza oczekiwano na początku naszej ery.

Początek naszej ery charakteryzował się zwiększonym oczekiwaniem i wiarą w przyjście Mesjasza. Zresztą same Ewangelie i Dzieje Apostolskie nam o tym

⁴ Zob. Ekskurs Syn Człowieczy w: J. Homerski, *Księga Daniela. Wstęp – Przekład z oryginału – Komentarz*, Pallotinum, Poznań 2008, s. 189-196.

mówią. Uczniowie rozpoznali w Jezusie Chrystusie Mesjasza, sam Chrystus przestrzegał przed powstaniem różnych fałszywych mesjaszów (Mt 24,24)⁵. Okupacja Palestyny potęgowała napięcie polityczne i społeczne. Z Dziejów dowiadujemy się np., że „niedawno wystąpił Teodas, podając się za kogoś niezwykłego. Przyłączyło się do niego około czterystu ludzi; został on zabity, a wszyscy jego zwolennicy zostali rozproszeni i ślad po nich zaginął. Potem podczas spisu ludności wystąpił Judasz Galilejczyk i pociągnął lud za sobą. Zginął sam i wszyscy jego zwolennicy zostali rozproszeni” (Dz 5,36-37).

Józef Flawiusz poszerza nam obraz istnienia ruchów mesjańskich⁶. Jednym z takich ruchów był ruch zelotów pod przewodnictwem Judy Galilejczyka (por. Dz 5,35-36). Za mesjasza także był uznany Bar-Kochba, który w roku 132–135 n.e. zorganizował powstanie mające na celu zniesienie panowania Cesarstwa Rzymskiego nad Judeą⁷.

Interpretacja pojęcia Mesjasza przed naszą erą cechowała się wieloznacznością, była mało precyzyjna, rozumienie zależało od poglądów tej lub innej gałęzi ówczesnego judaizmu⁸. Mesjasz jednak, jak się wydaje, był głównie postrzegany jako postać ludzka, aczkolwiek o szczególnej mocy i cechach; jest to ten, który przychodzi i spełnia wolę Boga. To, że był to bardziej człowiek potwierdza fakt, iż rabin Akiba ben Josef (ur. ok. 50 r. n.e.) uznał Bar Kochbę za Mesjasza. Pytanie, które w kontekście interesującego nas tekstu staje się ważne, to: pytanie o pojęcie odnoszące się do osoby ludzkiej. Czy Jezus uważał siebie za mesjasza? Czy rościł prawo do tego aby być uważanym za mesjasza?

Teksty Ewangelii odnoszą tytuł Mesjasza do Jezusa. Zarówno Ewangelie synoptyczne (Mt 1,1; Mk 1,1), jak i Ewangelia św. Jana (J 20,31) mówią o Jezusie jako Mesjaszu (Chrystusie). Znajdujemy także fragmenty, kiedy sam Jezus stosuje pojęcie Chrystus (Mk 9,41). Jednak na podstawie tekstów czterech Ewangelii nie da się utrzymać, że Jezus w stosunku do siebie używał tytułu Mesjasza. Teksty nie ujawniają jak dokładnie pojmował on tę ideę. Nie potwierdza i nie zaprzecza, że jest Mesjaszem w momencie, kiedy ten tytuł w jakiegokolwiek formie jest przez innych odnoszony do niego. Może to ilustrować, jak skomplikowane było rozumienie tego pojęcia w czasach Jezusa. Wyznanie Piotra jest zatem próbą określenia kim jest Jezus. Tego typu pytania padały i wcześniej. Jan Chrzciciel pyta: „Czy Ty jesteś Tym który ma przyjść, czy mamy oczekiwać kogo innego?” (Mt 11,3). Jan, będąc w więzieniu nie mógł pogodzić się z tym, że idea mesjanizmu może nie być polityczna. Wydaje się, że Piotr również był pod wpływem ówczesnego politycznego rozumienia pojęcia Mesjasza. Postrzegał go jako postać ludzką ob-

⁵ Niemniej Jezus nie używał tytułu Mesjasza, a nawet zabraniał uczniom go używać (por. Mk 8,29-33).

⁶ Zob. J. Flawiusz, *Wojna żydowska*, przeł., wstęp i komentarz J. Radożycki, Księgarnia św. Wojciecha, Poznań 1980.

⁷ Zob. J. Ciecieląg, *Powstanie Bar Kochby 132–135 po Chr.*, Inforteditons, Zabrze 2008.

⁸ Zob. K.H. Schellke, *Teologia Nowego Testamentu*, t. 2, Bóg był w Chrystusie, przeł. M.L. Dylewski, Wydawnictwo WAM, Kraków 1984, s. 196.

darzoną szczególną mocą. Jego późniejsze zachowanie oraz decyzje w kontekście pojmiania i śmierci Jezusa mogą o tym świadczyć⁹.

Bez wątpienia, Jezus Chrystus w Ewangeliach jest wyjątkową osobą, kimś, kogo jego uczniowie uważają za Syna Człowieczego, Syna Bożego, Mesjasza. Ta niezwykłość tkwi w jego nauczaniu, życiu i dziele. Ewangelie synoptyczne umieszczają wyznanie Piotra w kontekście zapowiedzi męki oraz śmierci i zmartwychwstania Jezusa. Od momentu tego wyznania Chrystus zaczął „ukazywać uczniom swoim, iż potrzeba, żeby On poszedł do Jerozolimy i wiele cierpiał od starszych, arcykapłanów oraz uczonych w Piśmie i był zabity, a trzeciego dnia zbudzony z martwych” (Mt 16,21). Jednak Piotr tego nie rozumie, nawet po takim wyznaniu. Piotr myśli i wierzy w kontekście przyjętych koncepcji i idei mesjańskich. Wypowiedź Piotra „Panie, niech Cię Bóg broni! Nie przyjdzie to nigdy na Ciebie” (Mt 16,22) tylko ilustruje, że jemu kompletnie obca jest idea cierpienia Mesjasza. Pytanie „a wy za kogo Mnie uważacie” nadal jest aktualne. Odkrywanie Mesjasza i Boga jest procesem. W dalszej części Ewangelii autor nawiązuje do głównego motywu przypowieści Jezusa – królestwa Bożego, którego charakter nie jest polityczny. Mesjanizm, który rodził się w łączności z ideą królowania i króla, w perspektywie podstawowego orędzia Jezusa jakim jest królestwo Boże nabiera kształtu późnojudaistycznej formuły wiary: Bóg jest Królem. To On w końcu stanie się absolutnym Panem świata.

Ty jesteś Piotr

Kierunek, w którym podąża narracja Mt 16,13-20, jest określony przez pojęcie Boga. Tylko w perspektywie rozwoju interpretacji dążeń mesjańskich należy rozumieć wypowiedź Piotrową w Ewangelii według św. Mateusza. W tym kontekście trzeba też postrzegać i fragment wypowiedzi Jezusa Chrystusa (17-19). Jego odpowiedź jest ściśle związana z tym, kim On jest. Warto jeszcze raz zwrócić uwagę, że fragmentu 16,17-19 nie ma ani w Ewangelii Łukasza (Łk 9,18-21), ani w Ewangelii Marka (Mk 8,27-30). Zarówno u Łukasza, jak i Marka po wyznaniu Piotra „Ty jesteś Mesjasz” ze strony Jezusa następuje zakaz rozgłaszania. U Łukasza natomiast wyznanie brzmi nieco inaczej. Pytany przez Jezusa za kogo mnie uważacie odpowiada Piotr: „Za Mesjasza Bożego”. Na temat pochodzenia i miejsca wersetów 17-19 trwa dyskusja¹⁰. Występowanie semityzmów oraz niespotykanych gdzie indziej słów (Szymon Bar Jona, „ciało i krew”, „bramy piekielne”, „klucze”), jak i terminologii specyficznej dla obszaru budownictwa i architektury („klucze”,

⁹ Por. W. Kasper, *Jezus Chrystus*, przeł. z j. niem. B. Białecki, IW Pax, Warszawa 1983, s. 100-111.

¹⁰ Jeszcze pod koniec XIX w. Blair interpretował fragment 17-19 w kontekście ostatniej wieczerzy (J.F. Blair, *The Apostolic Gospel*, Elder & Co., London 1896, s. 328-331). Natomiast Bultmann eksponował wersję Mateuszową w stosunku np. do Marka. Zob. R. Bultmann, *The History of the Synoptic Tradition*, trans. J. Marsch, Oxford Basil Blackwell, Oxford 1963, s. 258n.

„brama”, „skała”) rzeczywiście może wywoływać szereg pytań na temat danego fragmentu i jego pochodzenia.

Błogosławiony jesteś Szymonie, synu Jony (16,17)

Wyznanie Piotra prowadzi do stanu bycia błogosławionym. Użyte przez ewangelistę słowo *makários* oznacza szczególną radość, która jest związana z udziałem w królestwie Bożym. U Mateusza termin ten w formie przymiotnika pojawia się głównie w Kazaniu na górze, i także np. w kontekście wątpliwości Jana Chrzciciela (Mt 11,3-6). Po tym, jak Jan pyta, „czy jesteś Tym, który ma przyjść”, Jezus odpowiada: „A błogosławiony jest ten, kto we mnie nie zwątpi” (11,6). Ten fragment z jedenastego rozdziału jest podobny do wyznania Piotra: „Za kogo wy Mnie uważacie?”, „Błogosławiony jesteś Szymonie, synu Jony” (16,17). Piotr wyznaje, że Jezus jest Mesjaszem. W tradycji żydowskiej błogosławi się osobę, która daje poprawną odpowiedź¹¹. Tak też uczynił Jezus.

Hebrajskie słowo „błogosławieństwo” (*Beracha* [*b'racha*]), w formie czasownikowej i przymiotnikowej nie jest tylko wypowiedzeniem dobrego słowa czy życzenia, ale przede wszystkim oznacza więź pomiędzy Bogiem a Jego ludem. Błogosławieństwo jest możliwe wtedy, gdy uczestniczy w nim Bóg. Dlatego ważne jest błogosławieństwo, które opiera się na mocy Bożej. Błogosławieństwo, którego udziela Mojżesz, zakłada bliskość Boga, podobnie było z Aaronem (zob. Kpł 9,22; Lb 6,23). Również w przypadku Piotra wyznanie było szczególną łaską ingerencji Boga i Jego bliskości. Wyraża to następujący zwrot w tym wersecie: „nie objawiły ci tego ciało i krew, lecz Ojciec mój”.

Wyrażenie „ciało i krew” nie występuje więcej w Ewangelii Mateuszowej. Pojawia się m.in. w liście do Galatów (1,16), Efezjan (6,12), Koryntian (1 Kor 15,50), a także w Księdze Syracha (14,18). Jest to zwrot techniczny, który przeciwstawia ludzką aktywność aktywności Bożej. Oznacza też ograniczoność osoby ludzkiej, szczególnie w jej stosunku do Boga, Jego woli i działania. Nie chodzi o ograniczoność cielesną, przemijanie, ale o niezdolność do poznania Boga: ciało i krew nie są w stanie odkryć zamiarów Boga. Potrzebna jest łaska z góry. Paweł w liście do Koryntian twierdzi, iż „ciało i krew nie mogą osiąść królestwa Bożego, i że to, co zniszczalne nie może mieć dziedzictwa w tym, co niezniszczalne” (1 Kor 15,50). Boże zamiary zatem wykraczają poza świat materialny. Królestwo Boże, które głosił Jezus, znajduje się poza sferą „ciała i krwi”. Aby to odkryć potrzeba objawienia. Mateusz używa w tym kontekście terminu *apokalýptō*, co może oznaczać, że Bóg nie tylko daje rozumienie jakiejś prawdy Piotrowi, ale odsłania tajemnicę eschatologiczną (por. Mt 10:26; Łk 17:30; Rz 1:17-18; 8:18; 1 Kor 3:13). W tym sensie wyznanie Piotra nabiera nowego,

¹¹ Zob. B.H. Young, *Jesus the Jewish Theologian*, Hendrickson, Peabody 1995, s. 199.

połączonego sensu: Mesjasz nie jest kimś, kto przychodzi, aby dokonać zmiany w tym świecie „ciała i krwi”, ale ma pochodzenie i zamiary przekraczające ten świat: „Przecież my wiemy, skąd On pochodzi, natomiast gdy Mesjasz przyjdzie, nikt nie będzie wiedział, skąd jest” (J 7,27). Bóg jest źródłem objawienia i zrozumienia tego, kim jest Jezus.

Szczególnie bliski wyznaniu Piotra jest fragment Ewangelii Jana, rozdział 6¹². W Mt 16,13-20 Jezus adresuje pytanie do uczniów, natomiast głos zabiera Szymon Piotr. Podobnie jest u Jana: „Czyż i wy chcecie odejść? Odpowiedział mu Szymon Piotr: Panie, do kogoż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego. A myśmy uwierzyli i poznali, że Ty jesteś Świętym Boga” (J 6,67-69). Wiara i poznanie jest możliwe tylko dzięki Duchowi: „A gdy ujrzycie Syna Człowieczego, jak będzie wstępował tam, gdzie był przed tym? Duch daje życie, ciało na nic się nie przyda. Słowa, które Ja wam powiedziałem są duchem i są życiem” (J 6,62-63). W świetle Jana werset siedemnasty Ewangelii według św. Mateusza nabiera nowego znaczenia: „Albowiem nie objawiły ci tego ciało i krew, lecz Ojciec mój, który jest w niebie” (16,17). Rozpoznanie, kim jest Jezus, jest możliwe dzięki tworzącej się relacji pomiędzy Piotrem a Jezusem i Ojcem, relacji pomiędzy człowiekiem a Bogiem.

Na tej skale zbuduję Kościół mój (16,18)

Fragment ten porusza trzy ważne wątki: zmianę imienia, zbudowanie Kościoła i jego trwałość.

Jest to kontynuacja wypowiedzi Jezusa z wersetu siedemnastego. Rozpoznanie mesjasza, znajomość Ojca oraz wejście z nim w relacje prowadzi do zmiany imienia. Również i w tym miejscu ujawnia się tło Biblii hebrajskiej. W Księdze Rodzaju drugie imię otrzymuje Abram oraz Jakub. Abram staje się Abrahamem – ojcem mnóstwa narodów (Rdz 17,5), zaś Jakub Izraelem (Rdz 32,22-32). W tradycji żydowskiej zmiana imienia wiązała się ze zmianą statusu albo jakimś wydarzeniem (por. Iz 62,2-4). Pomiędzy Mt 16,18 a historią związaną z Abrahamem i Jakubem jest dużo podobieństw. Jedna z głównych – narodziny nowego narodu. W przypadku Księgi Rodzaju mamy do czynienia z narodzinami narodu wybranego i Izraela, w przypadku Piotra – narodziny Kościoła. Szymon staje się Piotrem, skałą (gr. *pétra*). Zmiana imienia oznacza szczególną zbawczą misję Bożą. Również i w tym przypadku mamy paralele z innymi tekstami biblijnymi. W księdze proroka Izajasza pojawia się temat skały w kontekście Abrahama: „Słuchajcie Mnie wy, co się domagacie sprawiedliwości, którzy szukacie Pana. Wejrzenie na skałę, z której was wyciosano, i na gardziel studni, z której was wydobyto. Wejrzenie na Abra-

¹² Pewne zależności pomiędzy Mt 16,13-20 a Ewangelią Janową zauważa Brown. Zob. R.E. Brown, *The Gospel According to John*, part 1-2, Doubleday, New York 1966 & 1970.

hama, waszego ojca i na Sarę, która was zrodziła. Bo powołałem jego jednego, lecz pobłogosławiłem go i rozmnożyłem” (Iz 51,1-2). Można powiedzieć, że Piotr jest nowym Abrahamem, ponieważ dokonuje odkrycia mesjańskiej godności Jezusa. Temat podjęty w Księdze Izajasza podejmuje również Mateusz: „a nie myślcie, że możecie sobie mówić: Abrahama mamy za ojca, bo powiadam wam, że z tych kamieni może Bóg wzbudzić dzieci Abrahamowi” (Mt 3,9). To były słowa wypowiedziane przez Jana Chrzciciela w kontekście faryzeuszy i chrztu, niemniej podobieństwo do dialogu Jezusa z Piotrem jest duże. Pośrednio występuje temat, który został podjęty przez Izajasza. Abrahama i Piotra łączy także wiara. Zarówno jeden, jak i drugi odpowiedzieli na Boże wezwanie. W ten sposób Jezus kształtuje nowy naród, którego podstawą są relacje z Nim i Ojcem.

Na skale zostanie zbudowana nowa wspólnota, na której oznaczenie autor Ewangelii Mateuszowej stosuje termin *ekklēsia*, co tłumaczy się jako Kościół¹³. Słowo to pojawia się u Mateusza jeszcze tylko jeden raz, w 18,17. Nie występuje w innych ewangeljach, nie ma go także w listach Piotra. Natomiast pojawia się w Dziejach, listach Pawłowych, liście Jakuba, do Hebrajczyków i Apokalipsie. Może oznaczać Kościół w sensie wspólnoty ludzi – jako idea narodu, ale także jest używane w sensie konkretnego lokalnego zgromadzenia lub świątyni. W Dziejach Apostolskich pojęcie Kościoła rozszerza się nie tylko na wspólnoty lokalne, np. w Jerozolimie, ale także Judeę i Samarię (zob. Dz 5,11; 7,38; 8,1.3). Obraz Kościoła w Dziejach nie ma charakteru geograficznego. Nie ma jednego czy wielu Kościołów. Jest wspólnota, wyznawcy Jezusa Chrystusa. Pojęcie Kościoła jest pojęciem jakościowym, to Bóg jest tym, który gromadzi swój lud. Paweł podobnie postrzega Kościół. Pojęcie to jest odnoszone do wspólnoty lokalnej (Rz 16,1), regionu (1 Kor 16,19), w stosunku do całego Kościoła (Rz 16,23). Kościół jest Boży, jest Jego własnością (1 Kor 1,2, 2 Kor 1,1). W listach do Efezjan i Kolosan rozwijana jest koncepcja Kościoła jako ciała Chrystusa. On jest głową Kościoła (Kol 1,18.24; Ef 1,22; 5,23). Można powiedzieć, że eklezjologia jest chrystologią, a chrystologia eklezjologią. U Mateusza słowo Kościół – *ekklēsia* – zostało użyte, jak się wydaje, w różnych kontekstach. W 18,17 dotyczy bardziej lokalnej wspólnoty, natomiast w 16,18 słowo to nabiera charakteru uniwersalnego.

Pojęcie *ekklēsia* pojawia się także w Septuagincie, głównie na oznaczenie hebrajskiego słowa *qāhāl* – zgromadzenie: „dał mi Pan dwie kamienne tablice pisane palcem Bożym. Były na nich wyrzeźbione wszystkie słowa, które wyrzekł do was Pan na górze spośród ognia w dniu zgromadzenia” (Pwt 9,10; por. 1 Krl 8,65). Sensu teologicznego nabiera ten termin w momencie połączenia z ideą Boga (Lb 16,3; 20,4), kiedy używa się sformułowania „zgromadzenie Pana”. Jak się wydaje, autor Ewangelii Mateuszowej zna przesłanie Biblii hebrajskiej. Jezus wypowiada słowa „zbuduję Kościół mój”, co może sugerować dobrą znajomość tekstów bi-

¹³ Warto zaznaczyć, że nie ma zgody co do tego, z kim lub czym należy łączyć pojęcie „skały”. Stąd niektórzy utożsamiają z Piotrem (jego wiarą, funkcją, prawdą), np. Chryzostom, Calvin, Locke, inni z uczniami lub dwunastu apostołami (Hort), jeszcze inni z Jezusem i Bogiem (Orygenes, Augustyn, Luter).

blijnych, aczkolwiek różnica polega na tym, że u Mateusza Kościół nie jest Boży, ale „mój” – czyli Jezusowy. W ten sposób wspólnota należy do Boga przez Jezusa Chrystusa. Również zwrot „zbuduję Kościół” nawiązuje do fragmentu z 2 Księgi Samuela 7: „Od czasu kiedy ustanowiłem sędziów nad ludem moim izraelskim, obdarzyłem cię pokojem ze wszystkimi wrogami. Tobie też Pan zapowiedział, że ci zbuduje dom. Kiedy wypełnią się twoje dni i spocznieś obok swych przodków, wtedy wzbudzę po tobie potomka twojego, który wyjdzie z twoich wnętrzności, i utwierdzą jego królestwo. On zbuduje dom imieniu memu, a Ja utwierdzą tron jego królestwa na wieki” (7, 11-13). Idea świątyni oraz ludu Bożego jako świątyni była znana zarówno w judaizmie, jak i w chrześcijaństwie. Zbudowana na skale stanowiła centrum życia religijnego, łączyła niebo i ziemię (por. Iz 28, 15-19)¹⁴. Lecz nie tylko księga Samuela porusza wątek budowania. Jeremiasz symbolikę budowania odnosi do narodu wybranego: „Znowu cię zbuduję i będziesz odbudowana, Dziewico-izraelu! Przyozdobisz się znów swymi bębenkami i wyjdiesz wśród tańców pełnych wesela” (Jr 31, 4). Amos także mówi o podniesieniu szałas Dawidowego: „W tym dniu podniosę szałas Dawidowy, który upada, zamuruję jego szczeliny, ruiny jego podźwignę i jak za dawnych dni go zbuduję” (Am 9, 11).

Wydaje się, że autor Ewangelii według św. Mateusza dobrze przemyślał teologiczną koncepcję opisu ustanowienia Kościoła przez Jezusa. Większość wątków poruszonych w perykopie Mt 16, 13-20 występuje w księgach biblijnych i jest podstawą do tworzenia nowej perspektywy. Kościół jest to nowy lud Boży, który wierzy w posłannictwo Jezusa, fundament zbudowany na relacji u c z e ń – J e z u s – O j c i e c. Ta nowa wspólnota – *ekklēsia* – należy do Jezusa. W niej Jezus jest rozpoznawany jako mesjasz i w niej dochodzi do wyznania Piotra. Na czym polega trwałość Kościoła, że „bramy piekielne” jego nie przemogą? Jednym z elementów tej trwałości jest jedność wspólnoty Chrystusowej. Wzorem tej jedności są relacje pomiędzy Ojcem i Synem. W Mt 11, 27, podobnie jak i w 16, 18 Jezus mówi o Ojcu moim: „Wszystko przekazał Mi Ojciec mój. Nikt też nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn, i ten, komu Syn zechce objawić”.

Temat jedności uczniów Jezusa, Kościoła jako wspólnoty wyznawców nie jest tematem nowym. Stary Testament poświęca szczególną uwagę jedności Izraela. Wskazuje na to cały szereg stwierdzeń i specyficzna terminologia, pozwalająca określić jedność narodu wybranego. Są to zwroty ukazujące Izrael jako pewną całość¹⁵: „cały lud Izraela”, „cały Izrael”, „cały dom Izraela”, „Juda i Izrael”, „całe zgromadzenie Izraela”, „wszyscy synowie Izraela”, „pokolenia Izraela”. Oprócz tego występują także różne obrazy i porównania, które wyrażają ideę jedności Izraela. Do nich należą: winnica (Iz 1, 8; 3, 14; 5, 1-10; 27, 2-5; Jr 12, 10), oblubienica (Iz 49, 18; 61, 10; Jr 2, 32), trzoda (Ps 44, 12.23; 74, 1; 77, 21; 103, 3; 107, 41), szcze-

¹⁴ Zob. B. Gartner, *The Temple and the Community in Qumran and the New Testament*, Cambridge University Press, Cambridge 1965.

¹⁵ Zob. J. Suchy, *Jedność w Starym Testamencie*, [w:] A.R. Sikora (red.), *Biblia podstawą jedności*, RWKUL, Lublin 1996, s. 62-63.

gólna własność, królewskie kapłaństwo i lud święty (Wj 19,5-6; 1 Krn 29,3; Dn 8,24; Ml 3,17), reszta (Iz 10,20-22; 11,11-16; Mi 3,3). Są to terminy na tyle ważne, iż ukazują istniejący w Starym Testamencie temat jedności wspólnoty jako pewne relacje międzyludzkie lub międzypokoleniowe. Nie były one doskonałe. Autorzy ksiąg ubolewali nad brakiem jedności pomiędzy narodem wybranym a Bogiem, a także brakiem spójności w samym narodzie. Różnego rodzaju napięcia wynikające z podziałów ziemi pomiędzy pokoleniami lub niewierność przymierzu, która mogła doprowadzić do utraty ziemi (Joz 23,12-13), czy kwestia monarchii i związany z nią rozłam na zwolenników lub przeciwników urzędu królewskiego (1 Sm 8). Także za panowania króla jedność Izraela była zagrożona. Różnego typu bunty – Absaloma (2 Sm 15-19), Szeby (2 Sm 20), Jeroboama (1 Krl 11,26-28), konfrontacja północ-południe – doprowadzały do coraz głębszego i boleśniejszego rozłamu.

Była to rzeczywistość, którą bardzo dobrze znał Jezus. Wydaje się jednak, że jedność, której oczekiwał od swoich uczniów, miała opierać się na zupełnie innych zasadach. Nie był przywódcą politycznym, który miał zapewnić pokój w Izraelu, ani odbudować potęgę na wzór królestwa Dawidowego. Swoje nauczanie kształtował wokół kwestii etycznych, wypowiedzianych m.in. w Kazaniu na górze, gdzie następuje radykalizacja i interioryzacja prawa; rozwijane jest pojęcie królestwa Bożego, które łączy się z tematem Kościoła oraz wspólnoty ludu Bożego. Oprócz tego uzdrawia i wygania demony. Całość polega na jedności misji: podobnie jak Jezus został powołany, tak i uczniowie są powołani (10,40 i 10,5); tak jak Jezus głosi dobrą nowinę, tak i uczniowie powinni włączyć się w dzieło głoszenia (11,5); Jezus uzdrawia i wygania demony, tak i uczniowie powinni to robić (10,8). To Jezus jest gwarantem jedności i trwania wspólnoty. Zarówno wymiar wertykalny wspólnoty, jak i horyzontalny zbiega się w osobie Jezusa Chrystusa: „Bo gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam Ja jestem pośród nich” (Mt 18,20). Moce piekielne dopiero wtedy go nie zwyciężają, kiedy pośród swoich uczniów będzie Jezus. Elementem łączącym uczniów jest Jego imię.

Tobie dam klucze królestwa niebieskiego (16,19)

Kim jest ten, komu przekazuje Jezus klucze? Co wiemy o Piotrze? Syn Jonasza (Mt 16,17), pochodził z miejscowości Betsaida (J 1,44). Dzieje relacjonują, że nie miał wykształcenia i był człowiekiem prostym (Dz 4,13). Jego współnikami byli Jakub i Jan, synowie Zebedeusza (Łk 5,10). Prawdopodobnie był blisko uczniów Jana Chrzciciela (J 1,35-42). Związał się z Jezusem i należał do bliskiej grupy uczniów (Mk 9,2), być może był jednym z przywódców (Łk 5,1-11). Odznaczał się szczególną śmiałością i gorliwością (Mt 14,28), nie bał się wyrażać swoich przekonań (Mk 8,29; Mt 18,21). Przygotowywał Paschę (Łk 22,8) i przebywał w ogrodzie Getsemani (Mk 14,37). W Kościele apostołskim odgrywał główną rolę.

Tradycja głosi, że umarł śmiercią męczeńską. W Ewangelii według św. Mateusza Piotr jako pierwszy z uczniów odkrywa, że Jezus jest kimś niezwykłym. Następnie wyznaje, że Jezus jest Mesjaszem. W kontekście tego wyznania Jezus zapowiada przekazanie Piotrowi kluczy królestwa niebieskiego.

W starożytności uważano, że drzwi do nieba są zamknięte i trzeba mieć klucze, do ich otwarcia¹⁶. Klucze mogli mieć bogowie lub aniołowie. Motyw kluczy pojawił się także w literaturze biblijnej. Prorok Izajasz wypowiada: „Położę klucz domu Dawidowego na jego ramieniu; gdy on otworzy, nikt nie zamknie, gdy on zamknie, nikt nie otworzy” (Iz 22,22). W Księdze Apokalipsy dwukrotnie jest użyte słowo „klucze” (Ap 1,18; 3,7). W żydowskiej literaturze apokaliptycznej również pojawia się temat kluczy. W 3 księdze Barucha 11,2 to Michał anioł posiada klucze do królestwa niebieskiego, w 3 Henocha 18,18 książę trzyma klucze do niebieskiego pałacu. Księga Henocha przedstawia niebo jako sferę, która ma drzwi (1 Hen 9,2). Są to świadectwa z 2 w. n.e., chociaż, jak się wydaje, idea „kluczy do królestwa” była znana także w czasach działalności Jezusa Chrystusa i wspólnoty Mateuszowej. Pojęcie kluczy łączy się ze zwrotem „królestwo niebieskie”, które jest głównym tematem teologicznym Mateusza. Jest to także główny temat przepowiadania Jezusa. Idea królestwa niebieskiego (Bożego) wyrasta z historii relacji między narodem wybranym a Bogiem. W Biblii hebrajskiej pojęcie królestwa można rozumieć dwojako: w wymiarze aktualnym – Bóg jako król, który panuje nad narodem izraelskim, i w wymiarze przyszłym – jako zwycięstwo Boga, które objawi się w czasach ostatecznych, kiedy Bóg zapanuje nad całym światem. U Mateusza „królestwo niebieskie” urzeczywistnia się w Jezusie Chrystusie, w Jego życiu i dziele. W Nim Bóg objawia się jako Pan tego świata i Król. Szczególnie to widać w kontekście uzdrowień, dokonywania cudów. O królestwie, które nadejdzie, Mateusz mówi w perspektywie przyjścia Syna Człowieczego i sądu (Mt 25).

Aby wejść do królestwa niebieskiego należy mieć klucze. Teraz nie tylko Bóg czy aniołowie mają dostęp do kluczy, ale także i uczeń. Dostęp do królestwa wskazuje na autorytet. Wydaje się, że nie chodzi tu tylko o autorytet władzy, lecz przede wszystkim nauczania. Taki sens wynika z tekstu Łukasza: „Biada wam, uczonym w Prawie, bo wzięliście klucze poznania; samiście nie weszli, a przeszkodziliście tym, którzy wejść chcieli” (Łk 11,52). Druga część 19 wersetu odwołuje się do zdolności wiązania i rozwiązywania: „cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie”. Niemalże identyczny fragment użyty w kontekście wspólnoty mamy i w Mt 18,18: „Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, co zwiążecie na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążecie na ziemi, będzie rozwiązane w niebie”. Wydaje się, że wyjaśnienia znaczenia kluczy królestwa niebieskiego w kontekście wiązania i rozwiązywania należy szukać w dalszych partiach tekstu Ewange-

¹⁶ Por. Apokryficzne dzieło Testamentu Lewiego, 2-3;18,10. Dostęp do tekstu na archive.org.

lii według św. Mateusza. Wiersze 16,19; 18,18 łączą się z fragmentem 23,13: „Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy, bo zamykacie królestwo niebieskie przed ludźmi. Wy sami nie wchodzić i nie pozwalacie wejść tym, którzy do niego idą”. Również kontekst poprzedzający naszą perykopę 16,13-20 dotyka problemu faryzeuszy i uczonych w Piśmie: „Jak to, nie rozumiecie, że nie o chlebie mówiłem wam, lecz: strzeżcie się kwasu faryzeuszów i saduceuszów? Wówczas zrozumieli, że mówił o wystrzeganiu się nie kwasu chlebowego, lecz nauki faryzeuszów i saduceuszów” (Mt 16,12n). W ten sposób Chrystus wskazuje na tego, kto dokonuje prawidłowej interpretacji. To nie faryzeusze i uczeni w Piśmie mają klucze do zrozumienia, lecz ten, kto odkrył Mesjasza i jest z Nim w jedność i dalej przekazuje Jego naukę. Chodzi nie tylko o Piotra, ale także o wspólnotę, której on przewodniczył. Tezę tę potwierdza także końcówka Ewangelii według św. Mateusza: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28,19-20).

Kilka wniosków

1. Ewangelia według św. Mateusza jest dziełem teologicznym z przemyślaną koncepcją i strukturą. Oparty na pięciu mowach układ księgi (symbolizujących pięć ksiąg Tory), podejmowane tematy (choćby temat królestwa lub zagadnienia związane z prawem), styl i język wskazują, że jej autorem była osoba lub grupa pochodzenia żydowskiego. Nie została napisana w całości przez jedną osobę, lecz jest wynikiem kilkietapowej pracy formacyjnej. Zauważyć to można także w interesującym nas fragmencie 16,13-20 oraz kontekście bliższym i dalszym. Tak zwany Kościół Mateusza, w którym została dokonana ostateczna redakcja Ewangelii, jak się wydaje, nie znajdował się w Palestynie. Podobnie jest, jeśli chodzi o odbiorców tego dzieła. Jeśli przyjmiemy hipotezę, że pierwsze wersje powstawały na terenie Palestyny, były adresowane głównie do wyznawców judaizmu, Żydów oczekujących przyjścia Mesjasza. Późniejsza i ostateczna wersja poszerza ten krąg o Żydów z diaspyry i nie-Żydów. Fragment Mt 16,13-20 jest częścią teologii skierowanej do odbiorców przede wszystkim pochodzenia żydowskiego. Liczne paralele z Biblią hebrajską i literaturą apokaliptyczną ukazują głęboki symbolizm tekstu. Mógł on być rozumiany tylko w środowisku ówczesnego judaizmu. Dotyczy to także m.in. interpretacji takich pojęć jak *ekklēsia*. W tej perspektywie bardzo trudno

jest utrzymywać, że perykopa o powołaniu Kościoła ma dokładnie takie samo znaczenie, jak w rozumieniu współczesnego Kościoła.

2. Tekst wyznania Piotrowego należy dobrze usytuować w czasie i środowisku. Judaizm czasów Jezusowych był religią wiary w jednego Boga, czasem oczekiwań Mesjasza. Przyjdzie on w celu wyzwolenia narodu i ustanowienia królestwa Bożego. Mesjaszem według świadectw Ewangelii jest Jezus, który ustanawia Kościół – wspólnotę uczniów, dostrzegających w Nim Zbawiciela. Mesjasz nie będzie przywódcą politycznym, ale sługą Boga. Wspólnota pierwszych chrześcijan była częścią ówczesnego judaizmu i nic nie wskazuje, że zamiarem wyznawców Chrystusa było tworzenie nowych struktur instytucjonalnych czy religijnych. Środowiskiem działalności Jezusa i uczniów był judaizm, tematy podejmowane w Ewangelii mieściły się w obszarze prowadzonych dyskusji religijnych. Interpretacja tych tekstów z perspektywy czasów współczesnych może prowadzić do wniosków odmiennych od zawartych w tekstach biblijnych. Być może kryzys pojawia się właśnie wtedy, gdy któraś z denominacji ustala kryteria poprawnej interpretacji, wynikające z konkretnej późniejszej potrzeby lub sytuacji. Rozwój chrześcijaństwa pierwszych wieków ilustruje, w jaki sposób dochodziło do synchronizacji świadectw biblijnych z doświadczeniem i rozwojem struktur kościelnych.
3. Czy tekst Mt 16,13-20 może stanowić podstawę do twierdzeń o jedyności lub wyłączności któregoś z Kościołów chrześcijańskich? Chociaż fragment ten ma swoje zakorzenienie w rozwijającej się wspólnocie wyznawców Chrystusa, to jednak trudno stwierdzić, że mówi o jakimkolwiek z tych czynników. Wspólnota, która gromadziła się wokół Jezusa i uważała Jego za Mesjasza nie myślała o zakładaniu czegoś nowego. Sam Jezus, jak i Jego uczniowie nie negowali ówczesnego porządku religijnego. Nauczanie Jezusa koncentrowało się w dużym stopniu wokół zagadnień związanych z prawem, a najbliżej było mu do faryzeuszy. To z nimi przebywał, dyskutował, podzielał poglądy (np. o zmartwychwstaniu). Jego nauczanie dotyczyło problemów dyskutowanych w ich kręgu. Stąd kwestię ustanowienia Kościoła z fragmentu 16,17-19 należy rozumieć w ramach dyskusji teologicznych. Tematy: Mesjasza, królestwa Bożego, zagadnienia: Świątyni i Kościoła, kluczy, wiązania i rozwiązywania mieściły się w ramach prowadzonych sporów i wymiany poglądów w judaizmie czasów Jezusa Chrystusa. Dialog Jezusa z Piotrem nie toczył się w kwestii podjęcia decyzji o tworzeniu lub nietworzeniu czegoś, stąd też nie dotyczył jedyności czy wyłączności; był to dialog, w którym Jezus został rozpoznany przez Piotra i uczniów jako Mesjasz, i to rozpoznanie staje się podstawą tworzącego się nowego ludu – wyznawców Jezusa Chrystusa.

4. Fragment 16,16-19 opiera się na parze wyznanie – stwierdzenie: „Ty jesteś Mesjasz” oraz „Ty jesteś Piotr”. Piotr rozpoznaje w Jezusie Mesjasza. Jeżeli jest to rozpoznanie, z którego wynika oczekiwanie na przywódcę politycznego, to dla Jezusa wypowiedź ta jest deklaracją wiary. Źródłem tej wiary jest Bóg Ojciec. Wyznanie Piotra ujawnia dynamikę relacji pomiędzy uczniami (Piotrem a Jezusem i Ojcem. Na tych relacjach będzie kształtować się przyszły Kościół – wspólnota wierzących w posłannictwo Jezusa. Nie jest to tylko wyznanie jednostronne. Również Jezus wobec Piotra, reprezentanta wspólnoty uczniów, stwierdza: jesteś Piotr, skała, na której będzie budowana nowa świątynia. Piotr poznaje Mesjasza, poznaje Boga, zaś Bóg zmienia jego imię, tworzy nowe stworzenie. Ten fragment przedstawia relacje między uczniami a Ojcem, które możliwe są tylko we wspólnocie i dzięki Mesjaszowi. Jest to teologia. Autor Ewangelii według św. Mateusza, być może Żyd z diaspyry, dobrze orientował się w mesjanizmie oraz wprowadził w znany i przekazywany przez uczniów dodatkowy fragment wyznania związany z misją Piotra. Ta teologia jest bardzo mocno powiązana z biblijnymi przekazami ksiąg historycznych i prorockich. Czy odbył się dialog pomiędzy Jezusem a Piotrem w takiej formie, jak to przedstawiał autor Ewangelii według św. Mateusza? Brak fragmentu 17-19 w innych ewangeliami może wskazywać, że jest to dodatek, który stanowi teologiczną refleksję wczesnochrześcijańskiej wspólnoty, szczególnie „Kościoła Mateuszowego”, nad wyznaniem Piotra i jego rolę we wczesnym chrześcijaństwie. Jednak na płaszczyźnie teologicznej warstwa konkretnego faktu nie ma specjalnego znaczenia.

W świetle Ewangelii według św. Mateusza historię Kościoła należy rozumieć dynamicznie. Jest to żywy organizm, w którym dokonuje się poznawanie Boga i Jego woli. Współczesne Kościoły chrześcijańskie różnie interpretują tekst Mt 16,16-19, szczególnie rolę Piotra wśród nowego ludu Bożego. W Kościele wczesnochrześcijańskim osoba Piotra budziła różne emocje. W liście do Koryntian Paweł zwraca uwagę na istnienie różnych stronnictw, w tym i stronnictwo Kefasa (1 Kor 1,12). Zapewne tekst Mt 16,18, a być może nawet wyznanie Piotra, nie było znane pierwszym uczniom Jezusa spoza Palestyny. Chrześcijaństwo rozwijało się różnokierunkowo. Nie było także mowy o stawianiu jakiegokolwiek pytania o wyłączność, szczególnie biorąc pod uwagę jego sens współczesny. Bardziej chodziło o zachowanie jedności. Jeśli dziś pytamy o wyłączność czy jedność którejs z denominacji chrześcijańskich, to pytamy także o Pismo Święte i jego interpretację w Kościele. W jaki sposób dziś interpretuje się fragment powołania Kościoła i roli, jaką odegrał w nim Piotr. Dzieje chrześcijaństwa pokazują, że wszelkie interpretacje konfesyjne nie służą autorytetowi Kościoła, a także mogą wywoływać kryzys. Zatem kryzys jest weryfikatorem refleksji Kościoła nad swoją istotą w świetle źródeł, w tym źródeł biblijnych.

Wiaczesław Stećko

“You are Peter [the Rock] and on this Rock I will Build My Church, and the Gates of Hades will not Overcome It”

Abstract

This essay is part of the discussion on article by Ireneusz Ziemiński Crisis of Christianity from Philosophy of Religion's Perspective in the context of the quoted fragment of the Gospel of Matthew 16. 18: “You are Peter and on this rock I will build my Church, and the gates of Hades will not overcome it” (*Holy Bible*, New International Version). The purpose of the reflection is not an attempt to defend or undermine the existing concept of exclusivity or unicity, but to look at the text which is quoted in discussions concerning the foundation of the Church and to analyze its main themes in the context of the Bible. In the Gospel according to St. Matthew, the Church history should be understood dynamically. It is a living organism, where we can get to know God and His will. The disciples are part of this organism. Therein they discover the meaning and importance of Jesus Christ's life and action, including His messianic dignity.

Keywords: Ireneusz Ziemiński, philosophy of religion, history of the Church, God.

